KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 19 Września / 1 Października Rok 1852. № 260. Jutro, ŚŚ. Aniołów Stróżów.

Rzadka w Kościele BOŻYM uroczystość, napełniła radością dyecezjan *Podlaskich*. W zeszłą Niedzielę, JW. JX. Bartłomiej *Radziszewski*, Prałat Kustosz Katedry *Podlaskiej*, Administrator tejże Dyecezji, Proboszcz Parafji m. *Biały*, ozdobiony Orderami Śtej Anny kl: II i Śgo Stanisława kl: III, obchodził uroczystość *jubileuszową* 50-letniego Kapłaństwa. Na tym solennym obrzędzie odbytym w obec licznego Duchowieństwa, i tłumnie zebranych pobożnych i parafjan dostojnego Jubilata, prezydował JW. JX. Franciszek-Ignacy *Lewiński*, Biskup *Eleuteropolitański*, Suffragan Dyecezji *Podlaskiej*, i Dziekan Kapituły Katedralnej w *Janowie*. Xiądz Bartłomiej *Radziszewski*, urodził się r. 1778; w r. 1802, przyjął święcenie Kapłańskie; od lat 26, zarządza parafją w *Białej;* a od lat 12tu administruje Dyecezją *Podlaską*.

W Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedmieś:, w przyszłą Niedzielę czyli dnia 3go b. m., rozpocznie się Uroczystość N. MARJI Panny *Różańcowej*, która trwać będzie przez cały tydzień; w Niedzielę z wystawieniem Najświętsze: SAKRAMENTU, Kazaniami, Processjami i Suplikacjami; codziennie w czasie oktawy, odprawiać się będzie Wotywa o godz: 10tej rano, a po południu Nieszpory o 4tej. Od Piątku, to jest od 8go b. m., nastąpi 40to-godzinne Nabożeństwo, w porządku od Kościoła przepisanym.

Najjaśniejszy CESARZ, przybył w pożądanem zdrowiu do miasta *Homla*, dnia 6 (18) Września, o godzinie kwadrans na 2gą po południu.— JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, poprzedzili J. C. MOŚĆ, przybywszy do *Homla* dnia 4 (16) Września.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: 1ej, Jenerała-Majora *Paradowskiego*, Dowódzcę Brygady 1ej, w Dywizji 2ej jazdy lekkiej.

JW. Rozalja z Xiążąt Lubomirskich *Rzewuska*, Dama Honorowa N. CESARZOWEJ JMCI, wczoraj wieczorem wróciła z *Rzymu* do *Warszawy*, zatrzymawszy się kilka tygodni w *Krakowie*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Ramzaj*, wyjechał do *Grodna*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Jan *Karnicki*, Pomocnik Naczelnego Prokuratora Xgo Departamentu Senatu, powrócił z *Witebska*.

Nie ma zapewne nikogo w *Warszawie*, ktoby niezawdzięczał zmarłemu Wilhelmowi *Malcz*, Doktorowi Medycyny i Chirurgji ocalenia, jeżeli nie własnego, to przynajmniej albo członka rodziny, albo przyjaciela, lub znajomego. Dla tego też podajemy tu szczegółowy program, według jakiego zamierzono odbyć pogrzebanie zwłok jego. Od dziś więc rano szanowne te zwłoki, wystawione zostają na widok w Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim*. O godzinie 3ej z południa, odprawione zostanie w tymże Kościele Nabożeństwo żałobne, podczas którego stosowną przemowę mieć będzie w języku niemieckim, W. Pastor *Rozenfeldt*. Po skończeniu Nabożeństwa, nastąpi exportacja zwłok, przez Najprzewielebniejszego *Ludwiga*, Superintendenta Jeneralnego Kościołów *Ewangelicko-Augsburgskich* w Królestwie, na smętarz tegoż wyznania, a przy złożeniu zwłok do grobu, przemówi W. Pastor *Otto*. Nie wątpimy, że każdy pospieszy oddać ostatnią posługę zmarłemu, i tem dowieść jak umiano ocenić zasługi męża, który w gronie naszem, poświęcał się przez lat przeszło *trzydzieści jeden!*

Jutro o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jakóba *Kociubskiego*, Sędziego Appellacyjnego, w d. 14 Sierpnia r. b. w mieście *Górze Kalwarji* zmarłego; na które, pozostałe Rodzeństwo, Kolegów i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

Józef-Władysław *Nowakowski*, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj rozstał się z tym światem. W głębokim smutku pogrążona Żona wraz z Córką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, dziś o godz: 4ej po południu z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Wiktorja z Smoleńskich *Gierczewska*, po ciężkiej i nieuleczonej słabości, onegdaj życie zakończyła, w wieku lat 57. Pozostały Zięć, Córka, Synowie i Wnuczka, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, dziś o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Exportacja zwłok ś. p. Tomasza *Glinojeckiego*, o którego skonie wczoraj donieśliśmy, odbędzie się dziś o godz: 6ej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski;* na którą, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół.

Dnia 26 z. m. po długiej i ciężkiej słabości, umarła jak prawdziwa Chrześcianka, w dobrach swoich *Drozdowie* w Gub: i Pcie *Płockim*, ś. p. Balbina z Dobrzyńskich, 1go ślubu *Waliszewska*, 2go *Nowakowska*, w 65 roku życia. Skon tej czcigodnej Matrony, pogrążył w nieutulonym smutku jedyną Córkę, Zięcia, Wnuki, Familję i wszystkich co ją z bliska znali i kochali. Zmarła pojmując wyższe przeznaczenie Kobiety, używała swej wiedzy, mienia, na korzyść bliźnich. Łzy, żal szczery, będą długo-trwałym cnot Jej pomnikiem.— *J. S. T.*

(A. n.) W dniu 1 Września o godz: 7ej rano, zszedł z tego świata ś. p. Onufry *Xelowski*, b. Właściciel Apteki, Obywatel m. *Lublina*, Sędzia Pokoju Okręgu *Lubelskiego*, Członek Zakładów Dobroczynnych Ptu *Lubel-*

skiego. w wieku lat 57, po 8mio-godzinnych silnych cierpieniach. Wyliczać jego cnoty byłoby zbytecznie; dość powiedzieć iż niemasz nikogo w mieście *Lublinie*, któryby śmierci jego nieopłakiwał. My będąc świadkami skonu Jego, nie możemy powstrzymać pióra, aby nie oddać czci zmarłemu. Pokój więc Twej duszy *Onufry!* a światłość wiekuista niechaj Ci świeci na wieki wieków.— *R. B*...

Jeżeli kto wywiązał się należycie społeczności ze swych obowiązków, to zgasła w BOGU na dniu 6 z. m., ś. p. Krystyna z Finków, Posłowa *Grąbczewska*, poprzedniego małżeństwa *Okońska*, Dziedziczka dóbr *Kowalewo* i *Dziewanowo*, w Gubernji *Płockiej* położonych, która po 60cio-kilkoletniej ziemskiej wędrówce, w dobrach dzieci swoich *Kroczewie*, na ręku córki, prawie bez cierpienia i choroby przeniosła się do wieczności, pozostawiając w nieutulonym żalu trzy zamężne Córki, Syna, Zięciów i Wnuki. Nagły ten skon przeraził i ciężką pokrył żałobą, liczną Rodzinę i mnogi szereg Przyjaciół, oraz wielbicieli znakomitych cnót nieboszczki; nieocenioną bowiem była Matką, dobrą i wyrozumiałą Panią, tkliwą Przyjaciołką, zacną Obywatelką, pełną Religji i prawdziwej pobożności; powszechny też szacunek pamięć Jej uświęca. Dobre Jej uczynki poprzedziły Ją u Tronu PRZEDWIECZNEGO, i piękna Ta dusza poszła na łono OJCA wszystkich ludzi, bez trwogi i żalu. Ukójcie więc łzy i boleść waszą szanowne Córki i Rodzino, a oddajcie smutek wasz w ręce OPATRZNOŚCI. Skon ś. p. Matki, za chwilowe tylko rozstanie, za rozłączenie z wami na czas krótki uważajcie. Wszak udała się do najlepszego z OJCÓW, przy którym zastanie tych co kochała, a których przed Nią BÓG do Swojej powołał chwały. Zwłoki zmarłej pochowane zostały na smętarzu parafjalnym w *Kroczewie*, przy licznem zebraniu Obywateli i Włościan, którzy pospieszyli oddać ostatnią cześć Jej cnotom.

Słychać że wspaniała galerja obrazów Hr: Atanazego *Raczyńskiego* w *Berlinie*, wkrótce pomnożoną zostanie dwoma wielkiemi obrazami dawnej szkoły *hiszpańskiej*, które Hrabia w czasie pobytu swego w *Hiszpanji*, nabył na własność. (Hra: Atanazy *Raczyński*, był w *Warszawie* w r. z.; gmach gdzie dziś mieszczą się biura Komissji Rządo: Sprawiedliwości przy ulicy *Długiej*, był poprzednio jego własnością).

Z powodu nadzwyczaj nizkiego stanu wody, który nie pozwala paropływowi pasażerskiemu między *Warszawą* a *Nieszawą* kursującemu, w terminach rozkładem jazdy oznaczonych, podróży odbywać; te kursa pasażerskie chwilowo wstrzymane być muszą, mianowicie do czasu, aż spodziewany wkrótce przybór wody, znowu takowe rozpocząć dozwoli; o czem w swoim czasie uprzedzić nieomieszkamy.

Wiek XIX, wiek postępu i wynalazków, ciągle nowe dla umysłów i badaczy, oświaty i wygody, dziejów i sztuki, przynosi żywioły. Jeszcze *daguerreotypowanie*, jako świeży wynalazek, w ustach jest wszystkich znawców i nieznawców sztuki; aż oto znowu spółczesne *Daguerrowi* odkrycie, zajmuje nietylko *Niemcy*, ale i inne *Europy* kraje. *Liepmann* malarz w *Berlinie*, 10 lat pracował, (prawie o chlebie i wodzie), nad sposobem upowszechnienia arcy-dzieł mistrzów umiejętności malarskiej. Rzecz szła o odbijanie tysiącami dzieł olejnych, wyszłych z pod pędzla sławnych Artystów, tak jak obecnie odbijają się sztychy, litografje, druki i t. d. *Pierwszą* próbę wykonał *Liepmann* na obrazie *Rembrandta*, odbitego w 1,000 exemplarzach. Kopija ta, w przeciągu niezupełnego roku prawie rozchwytaną została. Dziś, trzykroć drożej chcą płacić za każdy exemplarz pomienionego wizerunku, ale praca powyższa zupełnie z handlu jest wyczerpaną. Jako pragnący raczej postępu wynalazku i sztuki, nie zaś zysku, mimo wziętości obrazu *Rembrandta*, już go nie powtórzył, lecz wziął się do uskutecznienia innego rodzaju malowidła. Z tegoż co i my szczepu, znamienity Artysta Jan *Kupecki* (urodzony 1667, zmarły 1740), zostawił własnoręczny portret, znajdujący się w Muzeum *Berlińskiem*. Portret ten przekopijował *Liepmann* za pomocą swego wynalazku. Mnóstwo *Kupeckiego* obrazów wydał *Vogel* i *Preisler* w dziele: *Joannis Kupecki incomparabilis artificis imagines et pincturae*. (Norym. 1740 in fol.). Wizerunki jego malowali: *Hard*, *Balzer*, *Elias*, *Haid*, *Rossbach*, S. *Leitner*, *Vogel*, etc. Z galerji *Lipskiej* J. T. *Rychtera kobietę-wiernkę* czyli *poufałą*. (Die Vertraute) przekopjował z wielkiem powodzeniem J. F. *Bause* sculp. W portrecie więc jego, którego exemplarze (znane już od lat kilku w *Warszawie*), jeszcze widzieć można w xięgarni R. *Friedlein*, dawniej *Spiess* i współ: przy ulicy *Senator*: dwie mamy rzeczy na względzie: nie wiele jeszcze w *Warszawie* upowszechniony wynalazek, i pamiątkę *Kupeckiego*, wiernie zaiste! w tym obrazie wystawionego.

W ciągu ubiegłego z dniem wczorajszym kwartału, zebrało się podług utrzymywanej w Redakcji *Kurjera* kontroli, różnych dobroczynnych ofiar: rs. 3,385 kop. $81^1/_2$, pół-imperjałów 2, i dukatów złotem 7. Nie ciągniemy z tego żadnej chwały dla siebie, należy się ona cała, niewyczerpanej dobroci osób, wszelkiego stanu w *Warszawie* i kraju tutejszym zamieszkałych, która zawsze żywotna, tem silniej objawia się, kiedy niedola większego zasiłku wymaga. Cześć *wam* zatem szanowni dobroczyńcy!

Zapisy na dalsze dwa tomy o *Chrystjanizmie*, tłómaczenia JW. Radcy Tajnego Ig: *Badeniego*, przyjmują się ciągle jak donieśliśmy, w mieszkaniu autora, w gmachu Hr: *Zamoyskiego* na *Nowym-Świecie*; zaś o wydaniu ostatecznem tego dzieła na widok publiczny, nieomieszkamy uprzedzić prenumeratorów.

Żaden punkt miasta w r. b. tylu nowemi domami przyozdobionym nie został, ile cześć jego objęta ulicami *Warecką*, *Chmielną* i *Jerozolimską*. Na tej *Nowej drodze*, stanęły dwa piękne dwu-piętrowe domy, z których jeden już w części zamieszkany został; nadto, dawny magazyn na rogu ulicy *Marszałkowskiej*, za hotelem *Warszawsko-Wiedeńskim* istniejący, na dom mieszkalny starannie przerobiono. Na ulicy *Brackiej*, na przeciw muru ogrodu Hr: *Kossakowskich*, buduje się dwu-piętrowa kamienica. Opodal, stanął ogromny dom dwu-piętrowy o kilku gankach, który całą próżnię na

rogach ulic *Brackiej* i *Chmielnej* zapełnił. Na tej ostatniej ulicy, za rozebraną w r. b. *Hecą*, stanęła także dwu-piętrowa kamienica, a tu bliżej *Nowego-Światu*, buduje się druga, i piękna w dziedzińcu oficyna. Na ulicy *Wareckiej*, wzniesiono dom dwu-piętrowy, znacznie ją przyozdabiający, wewnątrz z wielką dogodnością urządzony. W ogólności, w budowlach teraźniejszych widać ciągły postęp. Nowo-wznoszący je, baczą na dogodność lokatorów, na dobry rozkład pomieszkań, na tysiączne drobiazgowe, a jednak tyle konieczne do *komfortu* szczegóły.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Paździer: r. b.: Bułka mątowa za kop. $1^{1}/_{2}$, ma ważyć zołot: 21; z pośledniejszej mąki za kop. 1, zołot: 30; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, za kop. $2^{1}/_{2}$, ma ważyć zołot: 92; za kop. 5, funt 1 zoło: 88; za kop. 10, funt: 3 zołot: 80; bochenek chleba razowego za kop. $2^{1}/_{2}$, funt: 1 zołot: 25; za kop. 5, funt: 2 zołot: 50; za kop. 10, funt. 5, zołot: 4.— Mięsa wołowego funt kop. 6; krowiego lub z bukatów kop. $5^{1}/_{2}$; za funt polędwicy kop. 12; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 7; za funt schabu kop. 6; za funt baraniny kop. 5.

Już po zakładach modniarek, zaczynają się przygotowania do tualet zimowych. Słychać że najmodniejsze kapelusze będą w kolorach *błękitno-kasztanowatym*, i w kolorze *Kuby* (nie *Kuby, Jakóba*, ale wyspy *Kuby*). Najwięcej ten dziś mający wziętości kolor, trzyma środek pomiędzy *rubinowym* a *karmazynowym*. Dalej modne będą na kapelusze, kolory: *popielaty-srebrzysty*, *popielaty-sinogarlicy* i *popielaty-stalowy*. Pomiędzy nowościami, przygotowano w *Paryżu* na zimę kapelusze ze *skóry*........ haftowanej. Mieliśmy już kapelusze *kastorowe*, są *sukienne*, czemuż by *skórzane* być nie mogły, zwłaszcza kiedy ta *skóra* jest *haftowaną*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: bezimiennie kop. sr. 20 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję zdrowia *Ludwini*.— Od G. S. (na intencję jej syna J. S.) rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ *Łaskawej* na Nowem-Mieście.— Od A. P. rs. 1, i od H. W. M. kop. 75, dla sierot po cholerycznych.— Od J. D. rs. 1 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.

Kiedy zwolna zaczynamy się oswajać z owemi wszystkiemi gastronomicznemi przyprawami, od których wstrzemięźliwość nas powstrzymywała przez czas niejaki, możemy tedy między innemi przy dzisiejszym *Piątku* i jutrzejszej *Sobocie* pomyśleć także i o sławnych *rybach*, z jakich dał się poznać zakład P. *Silberstejn* przy ulicy *Rymarskiej*. Trzeba przytem wiedzieć że do popłukania tychże, są tam doskonałe *wina* we wszelkich gatunkach; a kto sprobuje, ten pewno się nie zawiedzie.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób 6, umarło 3; ogólna liczba pozostaje chorych 3.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po odśpiewanej przez wszystkich Artystów Operze *Linda*, z zupełnem zadowoleniem Publiczności, przywołani zostali: Pani *Leśkiewicz* 2-kroć, Panna *Bivoli* 5-kroć, Pan *Troschel* 3-kroć, oraz P. *Ciaffei* 2-kroć.

Anglja. — Mianowanie Lorda *Hardinge* Wodzem Naczelnym, jakkolwiek nie jest on zagorzałym stronnikiem polityki Lorda *Derby*, zrobiło dobre wrażenie. — W *Londynie* wiele sklepów na znak żałoby po śmierci Xięcia *Wellington*, powywieszało żałobne wieńce, i tylko połowę drzwi otwiera. Rozkazem dziennym do armji, polecono Oficerom przywdziać żałobę, to jest krepę czarną na kaszkietach, rękojeściach szpady i na ramieniu; w czasie służby, mają nosić czarne rękawiczki. — W dyamencie *Koh-i-noor*, którego szlifowanie ukończone zostało, są facetki oszlifowane przez Królowę, jej dzieci, Xięcia *Alberta* i zmarłego Xięcia *Wellington*.— Na samą pozłotę porcelany w *Anglji*, wychodzi rocznie złota malarskiego za 850,000 fr:.

Austrja.— Cesarz w dniu 26 Wrze: wraca do *Wiednia*, wraz z wszystkiemi gośćmi, z obozu pod *Pesztem;* bawi do 1go Pazdź:; następnie wyjeżdża do *Kroacji*, i około 26go t. m. przez *Warazdin* i *Gratz* do stolicy wraca. W obozie pod *Palota* w dniu 22 z. m. dano wielką muzykalno-wojskową zabawę, na cześć wysokich gości; zebrano 16 kapeli (10 piechotnych, 4 strzeleckich i 2 kawaleryjskie), 100 doboszów i 200 śpiewaków; dyrygował tą massą kapelmistrz *Leonhardt*. Odegrano najprzód wielki marsz, dalej pieśń żołnierską *Zedlitza;* po każdej strofie, bębny biły jenerałmarsz, dalej marsz uroczysty na cześć cudzoziemców, i hymn narodowy *rossyjski*. Wrażenie największe pod względem wykonania ta ostatnia sztuka zrobiła. Wszyscy zagraniczni Jenerałowie, chwalili biegłość kapeli *austrjackich*.— Cesarz nie zatwierdził podanego mu niedawno planu powiększenia *Wiednia*, i polecił drugi plan ułożyć, w którym by więcej wagi na strategiczne względy zwracano. Powiększenie miasta jest konieczne, z powodu niezmiernego podrożenia mieszkań, czynsz rocznie przez mieszkańców płacony, wynosi przeszło 14 miljonów złr.; rząd z tego podatkiem od mieszkań blisko $2^{1}/_{2}$ miljona złr. zyskuje.

Francja. — Dzienniki *Bruxelskie* nie wyszły w d. 26 z. m., z powodu obchodzonych w *Bruxelli* uroczystości *Wrześniowych;* nie mamy więc bezpośrednich z *Paryża* wiadomości z daty 25 b. m. Tylko berlińska *Nowa pruska gazeta*, obejmuje następną telegraficzną depeszę: »*Paryż* 26 Wrześ: rano, Prezydent w Piątek o 4ej przybył do *Avignon*, a wczoraj w południe ztamtąd do *Marsylji* udał się."— Na giełdzie zajmują się bardzo sporami z *Belgją* o traktat handlowy.— Z *Paryża* wielu legitymistów wyjechało do *Frohsdorff;* większa jednak liczba wita skwapliwie Prezydenta po drodze.

Hiszpanja.— (Dep: tele:). W dniu 24 z. m. umarł w *Madrycie* sławny z wojny o niepodległość, *Castanos* Xiążę *de Baylen*. (Feldmarszałek Xżę *Baylen*, słynny jest kapitulacją do której zmusił wojska *francuzkie*, pod wodzą Jenerała *Dupont*. Kapitulacja ta podpisaną została d. 22 Lipca 1808 r., w *Baylen*, u stóp *Sierra Morrena;* był to początek niepowodzeń *Francuzów* na ziemi *hiszpańskiej)*.

Prusy.— Ministrowie przez dwa dni, przyzwawszy do pomocy kilku radców i komissarzy *Pruskich* na kongresie celnym, obradowali nad odpowiedzią państw skoalizowanych w *Monachium* ułożoną, jakkolwiek jej jeszcze urzędownie nie otrzymali. Skutkiem tych narad wydano już postanowienia stosowne.— Król d. 27 uda się do *Muskau* w *Szlązku;* będzie to ostatnia przejażdżka w tym roku.— Sejm Prowincji *Brandenburga* ma podać petycję, żeby Izby nie co rok, ale co dwa lata się zbierały; oraz by członkowie Izby 2ej nie na trzy ale na sześć lat wybranemi byli. Podobną petycję ma podać sejm prowincji *pruskiej.*

Włochy.— W d. 21 z. m. przybył do *Rzymu* Jenerał *francuzki, Regnault de St. Jean d'Angely.* — Z *Catarra* w *Sycylji* donoszą, że strumień lawy zwrócił się ku *Milo,* i w ten sposób osada *Zaffarana* ocalała.

Rozmaitości.— Niedawno zrabowano nad brzegami *Australji,* okręt kupiecki *Nelson,* który wiózł złota za 30,000 funt: szterl:. Okręt ten nie mógł dla braku majtków odpłynąć, a banda rabusiów napadłszy go w nocy, splondrowała. Pochwytano wszakże złodziei, i część grabieży odzyskano. Byli to *angielscy* więźnie, którym pozwolono opuścić osadę karną.— Z *Hamburga* wysyłają do *Hong-Kong* w *Chinach,* za miljon marków mebli.— Aeronauta James *Worely,* ogłosił w *Londynie,* że się wzniesie balonem przyczepiony do łódki, za pomocą *magnesu.* Śmiałek ten oświadcza, że ma *magnes,* mogący utrzymać wagę 150 funtów, i chce przyczepić się do niego pierścieniem żelaznym do nóg przywiązanym.—Właściciel jednej z wiosek okręgu *Garwolińskiego* i Prenumerator pisma naszego, przywołał jednego z swych włościan, i rzekł: »Pojedziesz mi do *Garwolina* na pocztę po *Kurjera.*” Poczciwy *Szymuś,* rozumiejąc że *Kurjer* jest to jakaś osoba, kłaniając się do nóg Pana, odpowiedział: »Proszę Jegomości, może on nie będzie chciał przyjechać w *gnojówkach,* a ja *wasąga* nie mam.” Tu nastąpiły objaśnienia i skończyło się na tem, że *Szymuś* piechotą po *Kurjera* skoczył.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Albertow Anna Żona Jen:-Majora Guber: Cyw: Guber: Płockiej, z Płocka, Bereźnicki Felic: Oby: z Wrocławia nr 556; Borakow Radca Koleg: z Niemiec nr 634; Conti Alex: Cukiernik z Wenecji nr 471; Dziedziccy Szymon R: R. S., Członek Senatu, i Telesfor Rad: Stanu, Prezes Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, z Pawłowa; Kononowicz Józ: Radca Dw: z Grodna nr 734; Rutie And: b. Pułk: b. Wojsk Polskich z Kissingen nr 414; Xżę Światopełk Mirski Włod: z Petersburga; Wołowski Adam Sędz: Pokoju z Karlsbad nr 795.

Wyjechali: Budny Teofil Oby: do Zagrzyna; Biernacki Józ: Podsędek do Sieradza; Dobrzańska Alex: Siostra Miłosierdzia, i Friedlein Anto: Komis: Handl: do Krakowa; Komierowski Józ: Oby: do Wąsewa; Ostrowski Lud: Oby: do Łubnicy.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Lauretta. Gapiątko. Nowy Sąd Parysa.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Atylla.* Tańce.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 Wrze: (1 Paźdz:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin.*